

Szczecin, 26 lutego 2007

Pan Jan Miedziak
Prezes Zarządu MKS Pogoń Szczecin SSA

Szanowny Panie Prezesie,

Z zainteresowaniem zapoznaliśmy się z wystosowanym do nas pismem, w którym naznacza nam Pan termin spotkania, w celu przedyskutowania warunków współpracy pomiędzy Klubem a kibicami. Jako Prezes Zarządu słusznie zauważa Pan, że konflikt pomiędzy kibicami a Klubem narastał już od dłuższego czasu. Niestety, jedną z osób, która się do tego walnie przyczyniała była sam Pan Prezes, publikując na klubowej stronie np. felieton „Kto jest prawdziwym Portowcem”, w którym szkalował Pan dobre imię, jednego z idoli szczecińskiej publiczności - Olgierda Moskalewicza, po wyrzuceniu go z klubu na podstawie absurdalnych powodów. Podszywając się zaś pod mieszkańca Szczecina, wystosował Pan list do Prezydenta Miasta Szczecina, domagając się w imieniu jego mieszkańców przekazania terenów pod inwestycje Sportowej Spółki Akcyjnej, w której pełnił Pan funkcję Pełnomocnika Zarządu ds. Nieruchomości. By nie pozostać gołosłownym, pozwolimy sobie przytoczyć w/w list z marca 2004 roku, w którym pisał pan:

"My kibice Pogoni Szczecin zwracamy się do Pana Prezydenta z prośbą o wydzierżawienie [...] budynków [...] przy ul. Jedności Narodowej 12 na rzecz MKS Pogoń Szczecin SSA." Tym samym, wiarygodność Pana propozycji jak i szczerłość intencji, jakimi się Pan kieruje proponując spotkanie, są dla nas wysoce niewystarczające. Pomijamy już fakt, że nim pismo dotyczące o spotkaniu dotarło do wszystkich zainteresowanych, stało się ono tematem publicznej dyskusji po opublikowaniu go na stronie klubowej, co z pewnością nie sprzyja klimatowi negocjacji. Niemniej jednak w narzuconym przez pana terminie nie jesteśmy w stanie stawić się na spotkaniu z bardzo prostej przyczyny – w poniedziałki o godz. 10 znakomita większość z nas studiuje bądź pracuje...

Tak jak wielokrotnie już zwracaliśmy uwagę, chcielibyśmy przede wszystkim w jakiegokolwiek formie porozmawiać z jedyną, naszym zdaniem, decyzyjną osobą w Klubie tj. Właścicielem – Antonim Ptakiem. Ponadto, pragniemy przypomnieć Panu Prezesowi, że notorycznie w oficjalnych i nieoficjalnych rozmowach z Zarządem Klubu jak i Właścicielem, a także na łamach mediów zwracaliśmy uwagę na potrzebę przeznaczenia ułamku dochodów z biletów na działalność kibiców – wzorem innych klubów. Za każdym razem byliśmy jednak zbywani argumentacją, że na przeszkodzie stoją względy formalno-prawne. Z tym większym zdziwieniem przeczytaliśmy informację, że w obliczu nienajlepszej atmosfery wokół klubu, wycofujących się sponsorów i widma pustych trybun Zarząd Klubu zmienił zdanie. Dlatego z całą stanowczością oświadczamy, że kibiców Pogoni kupić się nie da! Bo nasz protest wymierzony jest przeciwko polityce Zarządu Klubu, który nie szanuje tradycji i historii Pogoni i osób z nią związanych. Dopóki taka sytuacja będzie trwać, dopóty żadne pieniądze nie skłonią nas do zmiany podjętych przez nas działań. Przykłady chociażby z ostatniego tygodnia najdobitniej pokazują, że działania Klubu nadal nie zmierzają do respektowania wartości swoich kibiców. Nieposzanowanie maskotki fanów – Gryfusa, czy też obsadzenie w kadrze zespołu numeru 12, który miał być zarezerwowany na zawsze dla kibiców świadczą same za siebie.

Jako kibice Pogoni Szczecin już nie raz udowodniliśmy ze na sercu leży nam dobro granatowo-bordowych barw, niejednokrotnie ratując Pogoń przed całkowitym upadkiem. Dlatego wyrażamy nadzieję, że Klub zacznie być prowadzony na zdrowych zasadach, z którymi jego kibice będą mogli się utożsamiać. Po spełnieniu naszych oczekiwań, sami proponujemy partnerskie porozumienie. Wtedy i tylko wtedy możliwe będą negocjacje, jak i szeroko rozumiana współpraca, czego sobie i Panu życzymy.

Z poważaniem,

100% Ekipa Gryfino
Fan Club Chojna
Fan Club Police
Lads from Szczecin
Młode Wilki
Podjuchy
Pogoń Walcząca
Wierni Tradycji